

ALAIN FINKIELKRAUT

W imię Innego.

Antysemicka twarz lewicy

Przedmowa Konstantego Geberta

Wydawnictwo SIC!, Warszawa 2005

Alain Finkelkraut, francuski filozof i publicysta, syn polskiego kuśnierza więzionego w Auschwitz, w wydanej w 2005 roku przez wydawnictwo SIC! książce *W imię Innego. Antysemicka twarz lewicy* przedstawia nowe oblicze antysemityzmu we Francji (oraz w Europie) i pokazuje, jak w ostatnich latach zmienił on swe miejsce na francuskiej scenie politycznej. W czterech esejach (*Czułość, Koszmarny sen, Skarga zawiedzionej miłości, Nędza świata*) Finkelkraut opisuje ewolucję antysemityzmu, tradycyjnie łączonego ze skrajną prawicą, a obecnie w zmienionej formie wyznawanego przez pewną część nowej lewicy – tak zaciebie w innych przypadkach broniącej praw człowieka. Antysemityzm, którego powtórzenia obawiała się Europa, powrócił, ale w zmienionej formie. Jednocześnie strach przed jego zapomnieniem umocnił stereotypy nazisty i ofiary, które powracają dziś w dyskusjach dotyczących konfliktu palestyńsko-izraelskiego, a szlachetne cechy jego obserwatorów (przy emocjonalnym przekazie medialnym) prowadzą do uproszczenia wizji tego złożonego konfliktu, którego medialnymi świadkami jesteśmy od lat.

W swoich rozważaniach Finkelkraut przedstawia lewicę ogarniętą przesadną, jego zdaniem, otwartością, która w trosce o Innego wymazała ze swej świadomości postać wroga, Palestyńczyków sta-

wiając w roli ofiar, Izrael w roli zbrodniarza, a trwający konflikt (wojnę) zrównując w swej retoryce ze zbrodnią. Autor przypomina także ostatnie akty przemocy o źródłach arabsko-muzułmańskich wymierzonych we francuskich Żydów, które bynajmniej nie spotkały się z ostrym sprzeciwem ze strony lewicy, solidaryzującej z islamistami, a także o przebiegu ostatnich wyborów prezydenckich we Francji. Z obawą patrzy w przyszłość, gdyż to właśnie w zwycięskim, republikańskim obozie nowy antysemityzm znalazł swoje trwałe, jak diagnozuje autor, miejsce.

Tekst Finkelkrauta jest świetnie uzupełniony obszerną przedmową. Konstanty Gebert nie tylko komentuje *W imię Innego*, ale także (co z pewnością ułatwi lekturę mniej zorientowanym czytelnikom) przypomina historię Izraela i konfliktu palestyńsko-izraelskiego oraz rozważa, jak stosownie krytykować politykę tego ostatniego.

Dziś trudno sobie wyobrazić, aby rozważany przez Finkelkrauta proces odbył się wkrótce na polskiej scenie politycznej. Jednak, jak twierdzi autor – najgorsze jest przed nami, a więc warto poświęcić chwilę lekturze.



EWA FILIPOWICZ